

Zdrowe mieszkanie

Są mieszkania, w których czujemy się świetnie, mamy dobre samopoczucie, dobrze śpimy i inne, w których często chorujemy. Nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę, że często jest to związane z miejscem, na którym to nasze mieszkanie czy dom stoi.

W środowisku naturalnym mamy do czynienia z licznymi zjawiskami elektromagnetycznymi i magnetycznymi mogącymi ujemnie wpływać na organizmy żywe i materię nieożywioną. Do tych negatywnych, chorobotwórczych oddziaływań należy m.in. promieniowanie o różnorodnej energii. Ze względu na szkodliwość i na to, że jest ono generowane spod ziemi, tego typu promieniowanie określa się terminem **promieniowanie geopatyczne**.

Co promieniuje spod ziemi?

Promieniowanie geopatyczne, które stanowi poważne zagrożenie zdrowotne dla człowieka najczęściej pochodzi od przepływu wód podziemnych i ich skrzyżowań, zbiorników i źródeł wody podziemnej, przewarstwień geologicznych, pustek geologicznych (komór), uskoku tektonicznych, szczelin oraz złóż kopalin lub minerałów.

Strefy promieniowania geopatycznego mogą się przecinać tworząc nieraz wielopoziomowe skrzyżowania, które bywają źródłem najpoważniejszych zakłóceń energetycznych. Natężenie promieniowania geopatycznego nie zawsze jest równomierne w danej strefie i zależy m.in. od głębokości ciekłu w gruncie czy od intensywności przepływu wód podziemnych. **Promieniowanie geopatyczne przenika konstrukcje żelbetowe, cegłę i inne materiały budowlane, dlatego jest ono wyczuwalne nawet na najwyższych kondygnacjach.** Może się również zdarzyć, że na wyższych piętrach jest ono silniejsze niż na niższych, co jest spowodowane powstawaniem promieniowania wtórnego na metalowych prętach zbrojenia i kablach występujących w budynku.

Podobny efekt jak podziemne żyły wodne i anomalie geologiczne wywołują pasma i punkty węzłowe siatki geobiologicznej (szwajcarskiej) lub siatki diagonalnej (Curry'ego). Oddziaływa-



ZDJĘCIE: ARKADIUSZ GOŁA

Tadeusz Zbiegieni

Autor zajmuje się zawodowo radiestezją od 20 lat. Na swoim koncie ma kilka tysięcy ekspertyz. Określił uwarunkowania geobiologiczne na terenach przeznaczonych na budowę, między innymi, osiedla „Piotrowice” w Katowicach i Muzeum Śląskiego. Jest członkiem Brytyjskiego Stowarzyszenia Różdżkarzy. Od trzech lat prowadzi w Katowicach Centrum Radiestezji i Psychotroniki.

nie takie jest zawsze patogenne, gdy skrzyżowanie siatki szwajcarskiej pokrywa się z żyłą wodną lub z węzłem siatki Curry'ego. Jaki to ma wpływ na nasze zdrowie?

Badania przeprowadzone zarówno przez holenderskiego geologa dr **Solco Trompa**, jak i zespołu profesora **Soczewanowa** z Leningradu wykazały, że **zapis EKG robiony ludziom przechodzącym nad przepływającym ciekłem wody podziemnej wykazuje niekorzystne zmiany w pracy serca**. Podobne badania były wykonywane w Instytucie Higieny Pracy i Chorób Zawodowych Akademii Nauk Medycznych w byłym ZSRR, które udowodniły, że pod wpływem promieniowania przepływającej podziemnej wody występują w organizmie człowieka: zmiany w bioelektrycznych czynnościach mózgu, zmiany w funkcjonowaniu tarczycy, zmiany w układzie krzepliwości krwi, odchylenia od normy w jej morfologii, zwiększona ilość histamin, zmiany patologiczne naczyń krwionośnych spowodowane zaburzeniami wegetatywnymi, nienormalna potliwość, bóle głowy, wahania ciśnienia krwi, zmiany częstotliwości pulsu itp. Liczne badania potwierdzają również związek między zachorowalnością na raka, a położeniem miejsc do spania nad strefami promieniowania geopatycznego.

W zasadzie tego promieniowania bezpośrednio nie odczuwamy. Dopiero po wystąpieniu jakichś schorzeń możemy podejrzewać, że miejsce, w którym przebywamy, mogło przyspieszyć rozwój choroby. Wprawdzie zdarzają się osoby o dużej wrażliwości, które już po przespaniu jednej nocy w zasięgu promieniowania żyły wodnej odczuwają dolegliwości czy bóle głowy, ale są to nieczęste przypadki. Generalnie bardziej wrażliwe (sensytywne) są kobiety i małe dzieci, u których system odpornościowy nie został jeszcze w pełni wykształcony, a także osoby starsze, osłabione czy schorwane.

Dla nich przebywanie w strefach geopatycznych jest szczególnie niebezpieczne. Organizm wprawdzie broni się w różny sposób m.in. wytwarzając przeciwciała, ale zależne jest to bezpośrednio od jego witalności i odporności czy nawet psychicznego nastawienia. U osób o dużej odporności organizmu nawet przez okres kilkuletni mogą nie wystąpić żadne objawy zauważalne zewnętrznie, a mimo to może rozwinąć się jakaś choroba wewnętrznie.

Nie zawsze też występują charakterystyczne schorzenia: bóle głowy, pobudliwość, choroby układu oddechowego (często astma), choroby reumatyczne-gośćcowe czy choroby nowotworowe. Związane jest to również z indy-

widualną podatnością danego organizmu. Np. jeśli ktoś ma słabe serce, to właśnie ten organ będzie najbardziej narażony. **Leczenie nie da pozytywnych rezultatów lub będzie mniej skuteczne, jeśli dana osoba nadal znajduje się pod wpływem szkodliwego promieniowania.** Strefy tego promieniowania mogą być w różnym stopniu szkodliwe. Tak czy owak należy te strefy zlokalizować i bezwzględnie wyeliminować z nich miejsca do pracy i wypoczynku.

Jak znaleźć szkodliwe miejsca?

Należy zacząć od własnych obserwacji. Jeśli zauważymy, że źle śpimy, rano wstajemy zmęczeni czy nawet z bólem głowy, a nocując gdzie indziej, czujemy się o wiele lepiej; jeśli nasze dziecko uparcie przekręca się w łóżku i zmienia pozycję, kwiaty źle rosną i usychają — są to sygnały, że nasze mieszkanie nie jest za „zdrowe”.

Niestety, do tej pory nie zbudowano aparatury elektronicznej o takiej czułości, za pomocą której można by to promieniowanie zlokalizować. **Korzystamy więc z pomocy ludzi o odpowiednich predyspozycjach, czyli radiestetów. Zalecam jednak pewną ostrożność, jeżeli znajdziemy przypadkowo kogoś, kto powie, że jest radiesteta nie znaczy to wcale, że jest on w stanie dobrze taką usługę wykonać.** Radziłbym, aby w takim przypadku zwrócić się do ludzi, którzy zawodowo zajmują się radiestezją w wyspecjalizowanych firmach. Ważne jest, aby taki radiesteta zajmował się również lokalizacją punktów budowy ujęcia wody podziemnej, bo wtedy jego umiejętności są weryfikowane przez odwierty.

Jak się bronić przed promieniowaniem geopatycznym?

Najlepszym sposobem ochrony przed promieniowaniem jest oczywiście opuszczenie strefy, w której to promieniowanie występuje. Należy więc pamiętać, że lokalizację pod przyszły dom mieszkalny powinien wskazać radiesteta. Jeśli to możliwe przed otrzymaniem nowego mieszkania należy je również sprawdzić pod względem występowania promieniowania geopatycznego. Natomiast jeżeli już mieszkamy, a nasze mieszkanie ma taki

układ, że nie uciekniemy z łóżkiem czy biurkiem z miejsc zagrożonych promieniowaniem, wtedy jesteśmy skazani na zastoso-

wanie rozmaitego rodzaju odpromienników. Działanie ich polega na tym, że promieniowanie geopatyczne zostaje osłabione i w dużym stopniu zneutralizowane. Ogólnie, odpromienniki można podzielić na naturalne i sztuczne, wytworzone przez człowieka. Do pierwszych zalicza się wytwory: przyrody nieożywionej — kamienie rzeczne, bursztyny, kalcyt, granit czy tzw. wylewka białkowa, oraz przyrody ożywionej — cebulę, czosnek, chrzan, kasztany, słomę, gałęzie brzozy czy jemioli, trawę morską, muszle, lupiny jaj czy skóry zwierząt. Sztuczne odpromienniki to tzw. ekrany różnego typu np. HR 1 i 2, RET 1 i 2, Radios M 15, olejowe „K”, elektroniczne, aparat Wehrmeistera, TM-015R, różne spirale, piramidki itp.

Nie każdy odpromiennik jest skuteczny!

Odpromienniki typu organicznego tylko do pewnego stopnia neutralizują promieniowanie geopatyczne. Po pewnym czasie nasycają się i stają się dodatkowym źródłem szkodliwego promieniowania. Należy je często zmieniać, jedynie skóry zwierząt powieszono na balkonach się regenerują. Trudno jednak powiedzieć, jak często powinny być one zmieniane. Uzależnione jest to od powierzchni napromieniowanej, jak i natężenia promieniowania geopatycznego. Natomiast jeśli chodzi o różnego typu odpromienniki wytworzone przez człowieka powinny być one zakładane i sprawdzane w danym środowisku przez doświadczonego radiestetę. W każdym razie nie powinno się ich kupować i zakładać „profilaktycznie” samemu w mieszkaniu. Najlepiej, jeśli zakłada ekran ten sam radiesteta, który wcześniej badał mieszkanie.

Już za tydzień opublikujemy opracowaną przez Tadeusza Zbiegienego mapę radiestezyjną Katowickiego, Bielskiego, Częstochowskiego i Opolskiego. Każdy z nas dowie się z niej, jakie promieniowanie przeważa w miejscowości, w której mieszka. Być może dzięki temu opracowaniu pozna przyczynę dręczącego go bólu głowy czy bezsenności. Takie oddziaływanie chorobotwórczego promieniowania odczuwają jednak tylko

Natomiast jeśli chodzi o promieniowanie pasm siatki geobiologicznej i diagonalnej, to trudno je zneutralizować. Z drugiej strony, jeśli ją natura wytworzyła, to miała w tym jakiś cel. Prawdopodobnie spełnia rolę stymulatora czy regulatora procesów życiowych. Dopiero przedawkowanie jej działania jest niekorzystne, czyli gdy przebywamy na pasmach i punktach węzłowych długo, np. regularnie śpiąc czy pracując.

Co zrobić, żeby człowiek mieszkał w zdrowym mieszkaniu?

Potrzeba tutaj określenia wszystkich warunków geobiotronicznych, łącznie z występowaniem promieniowania geopatycznego już na etapie projektowania. Ekspertyza radiestezyjna powinna być przeprowadzona i traktowana jako jedna z wytycznych, które mają wpływ na lokalizację budynków. Powinno to być regulą, ale niestety, tak jeszcze nie jest, choć dużo się już poprawia. Mają na to wpływ odbywające się od lat liczne sympozja czy konferencje poświęcone tematyce radiestezji w budownictwie, które propagują tę wiedzę w społeczeństwie. W Katowicach sprawdzano np. teren pod dalszą zabudowę mieszkaniową osiedla „Piotrowice”, czy teren pod lokalizację Muzeum Śląskiego.

Sprawdzanych było wiele terenów pod zabudowę osiedli w różnych miastach kraju. W Głogowie teren przeznaczony pod zabudowę osiedla Piastów Śląskich był w przeważającej części napromieniowany geopatycznie. Z braku innej lokalizacji teren ten został zabudowany. Jednak na wniosek przyszłych mieszkańców, każdy budynek przed zasiedleniem został zabezpieczony przed promieniowaniem geopatycznym.

TADEUSZ ZBIEGIENI

najwrażliwsi. Reszta, często nigdy, nie ma okazji poznać związku między chorującą tarczycą, skokami ciśnienia czy nowotworem, a sypaniem w łóżku położonym nad sterfą promieniowania geopatycznego.

Pamiętajcie, że o tym czy zdrowo mieszkanie dowiecie się z kolejnego piątkowego wydania „Dziennika Zachodniego”. Przypomnijmy też, jak chore mieszkanie przemieni w zdrowe.